

# BIULETYN

## OBOZOWY

Nr. 190-A.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

11. XII. 1941.

### DEPESE.

#### OSŁOBODZENIE TOBRUKU.

Kair, 10/XII /R/ Komunikat kwatery głównej w Kairze donosi:

"W dn. 9 bm. wojska brytyjskie z Tobruku połączyły się w El Adem z wojskami południowo-afrykańskimi oraz hinduskimi, nadchodzącymi z południowego wschodu. Choć nieprzyjaciel na dal jest silny na pozycjach przed zachodnimi liniami obronnymi Tobruku oblężenie tej fortecy ustało i całkowita łączność ustalona została między Tobrukiem a wschodem. Posuwanie się oddziałów wroga w kierunku zachodnim, o czym wspominał wczorajszy komunikat, uległo obecnie przyspieszeniu pod silnym naciskiem naszych wojsk, wspieranych całkowicie i skutecznie przez siły lotnicze.

Reszta wojsk pancernych wroga usiłuje osłonić ten manewr na zachód. Wczoraj nieprzyjaciel kontratakował przy pomocy 20 czołgów. Natarcie zostało jednak odparte, a dwa czołgi zniszczone. El Adem zastaliśmy opróżniony z wojsk nieprzyjacielskich, a kolumny nasze, działające na południowy wschód od tej miejscowości, utrzymywały przez cały dzień nacisk na pozycje nieprzyjacielskie, osłaniane przez artylerię i czołgi. Zadaliśmy przy tym nieprzyjacielowi liczne straty, biorąc do niewoli pewną ilość jeńców. Zaraz na południe od El Adem kolumna piechoty wroga została wyparta na zachód, ponosząc ciężkie straty. Jednocześnie południowo-afrykańskie wozy pancerne, kolumny zmotoryzowane, oraz wojska hinduskie wszczęły akcję na prawym skrzydle i na tyłach wroga w okolicy Acroma.

Oczyszczanie terenu na północ od drogi Bardia - Tobruk rozwijało się nadal. Pótwierdza się obecnie zajęcie przez nasze wojska wielkich ośrodków zaopatrzenia, jakie nieprzyjaciel posiadał w Gambucie na połowie dro-

gi między Bardią i Tobrukiem. W czasie oczyszczania terenu znaleźliśmy 27 czołgów nieprzyjacielskich, opuszczonych w miejscu, które służyło zapewne za niemiecki warsztat reparacyjny. Na wybrzeżu bliżej Tobruku zauważyliśmy szpital nieprzyjacielski, który nadawał sygnały, żądając wody. W czasie wczorajszych działań, kilka kilometrów na zachód od El Duda, wzięliśmy do niewoli 150 żołnierzy, przeważnie Niemców.

Wczoraj nieprzyjaciel przeprowadził cztery naloty z wysokiego pułapu na Tobruk. Jedno natarcie dokonano z lotu nurkowego. Bombardowania te nie wyrzadziły szkód ani ofiar.

Lotnictwo nasze, przeprowadzając nadal swe uwiecznione powodzeniem natarcia na kolumny i koncentracje czołgów, zniszczyło lub uszkodziło wielką ilość wozów transportowych na zachód od El Adem i na południe od Acromy."

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie donosi o silnym bombardowaniu lotniska w Dernie i dróg w pobliżu Dery. Lotnictwo brytyjskie było poza tym czynne nad całym teatrem wojny. W walkach powietrznych stracono cztery samoloty niemieckie. We wszystkich tych operacjach lotnictwo brytyjskie straciło 11 aparatów.

#### BOLESNA STRATA MARYNARKI BRYTYJSKIEJ.

Londyn, 10/XII /R/ Premier Churchill podzielił się dziś z opinią brytyjską wiadomością o bolesnej stracie jaką poniosła marynarka brytyjska. Według komunikatu admiralicji pancernik brytyjski "Prince of Wales" oraz kręt wojenny "Repulse" zostały zatopione w czasie operacji przeciwko natarciom japońskim, wymierzonym na Malaje. Nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły tej walki, a admiralicja

opiera się na komunikacie japońskim, który donosił, że oba okręty zatoneły na skutek ataku lotniczego.

"Prince of Wales" niedawno przybył do Singapore. W. Brytania posiada jeszcze 14 pancerników tego typu, a dalsze pancerniki są w budowie.

SYTUACJA NA MALAJACH.

Singapore, 10/XII /R/ Wydany tu dziś rano komunikat stwierdza, że co najmniej 5 samolotów japońskich strącono nad wyspą Penang na Malajach. W ciągu ostatnich 24 godzin nieprzyjaciel nie ustawał w wysiłkach lotniczych i lądowych w północnej części brytyjskich posiadłości na Malajach, lecz nie poczynił większych postępów. Brytyjskie samoloty rozpoznały obecność znacznej ilości nieprzyjacielskich okrętów wojennych, stojących na kotwicy wzdłuż brzegów półwyspu Malajskiego; są to, prawdopodobnie okręty, którymi przybyły pierwsze desanty i które obecnie zapatrują wojska japońskie, znajdujące się na lądzie.

Dziś wczesnym rankiem, doniesiono że Japończycy usiłowali znowu lądować na wschodnich brzegach Malajów na północ od Kuantanu, gdzie przeciwstawiły się im nasze wojska i nasze samoloty. Choć nadeszły informacje, że 4 lotniskowce japońskie działają na południe od Malajów, nie doszło do żadnego większego natarcia powietrznego.

Z Indji Holenderskich przybyły wczoraj do Singapore posiłki morskie oraz jednostki samolotów pościgowych i bombowców. Nie ma narazie wiadomości, jakoby nieprzyjaciel sprowadził dalsze wojska dla poparcia pierwszych desantów.

JAPONCZYCY NA WYSPACH FILIPIŃSKICH.

Manila, 10/XII /R/ Oficjalnie tu stwierdza się, że według wszelkich danych nieprzyjaciel przeprowadził gwałtowne natarcie na północną część wyspy Luzon na Filipinach. Natarcie dokonali wojska lądowe, wspierane przez marynarkę i lotnictwo japońskie.

Kwatera główna armii amerykańskiej na Filipinach podaje, że Japończycy wysadzili desant w Aparri na wyspie Luzon, a może jeszcze w kilku innych punktach.

Zaprzeczają tu oficjalnie, jakoby lotniskowice St. Zjednoczonych "Langley" został uszkodzony. Lotniskowice ten znajduje się nietknięty w porcie Manila.

PREZYDENT ROOSEVELT O SYTUACJI WOJSKOWEJ.

Waszyngton, 10/XII /R/ Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji

prasowej, że nie ma nic do powiedzenia na temat działań morskich od czasu wybuchu wojny. Prezydent gotów jest udzielać wszelkich wiadomości opinii publicznej pod warunkiem, że informacje będą ścisłe i nie będą pomagały wrogowi w dowiadrywaniu się o posunięciach St. Zjednoczonych.

W przemówieniu do narodu prezydent Roosevelt zaprzeczył twierdzeniom japońskim, jakoby Japonia uzyskała przewagę morską na Pacyfiku. Dodał on jednak, że opinia musi być przygotowana na wiadomość o utracie wysp Guam i Midway. Prezydent wystąpił przeciwko polityce izolacyjnej, która winna być raz na zawsze pogrzebana.

Prezydent Roosevelt zalecił, by obywatele japońscy, włoscy i niemieccy uznani zostali za "poddanych państw wrogich" i odpowiednio byli potraktowani przez władze amerykańskie. Dotychczas z polecenia rządu amerykańskiego aresztowano 400 Niemców i Włochów. Były niemiecki radca handlowy przy konsulacie w San Francisco i wspólnik osobistego agenta Hitlera Wiedemana - Hans v. Bernhardt został aresztowany w San Francisco.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 10/XII /R/ Według ostatnich wiadomości armia niemiecka na całej długości frontu sowieckiego znajduje się bądź w defensywie, bądź cofa się. Na froncie północnym, po zajęciu Tykwina trwają dalsze bardzo gwałtowne walki nad oczyszczeniem terenu. Nieprzyjaciel cofając się, ponosi tu bardzo znaczne straty zarówno w materiale jak i w ludziach. Pod Leningradem trwa akcja zaczepna obrońców tego miasta, a Rosjanie odzyskują ważne umocnione pozycje.

Na froncie stołecznym, na całym obwodzie Rosjanie przeszli do przeciwnatarcia. Na północno-zachodnim odcinku, na linii Kalinin - Klin wróg wycofuje się. Pod Możajskiem i Wołożkami w gwałtownych przeciwdziałaniach zadano przeciwnikowi dotkliwe straty, a na odcinku południowym w obrębie Tuły odzyskane zostały pod silnym naporem niemieckim.

Na froncie południowym cały obszar między Taganrogiem a Rostowem znajduje się w rękach rosyjskich. Po ostatecznym wyparciu Niemców poza rz. Mius na wschód od Taganroga, trwa dalsze ściganie przeciwnika na zachód. Zasięg walk na tym odcinku rozszerza się coraz bardziej w kierunku na Mariupol i Charków. Potwierdzają się wiadomości o przerwaniu pozycji niemieckich.

Niemcy w swoim ostatnim komunikacie przyznają, że na wielu odcinkach wskutek mrozów addziały ich cofają się,